

## **22. Maryja na drodze naszego krzyżowania**

*Krzyż jest jedyną ofiarą Chrystusa, „jednego pośrednika między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2, 5). Ponieważ jednak On w swojej wcielonej Boskiej Osobie „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”, „ofiarowuje wszystkim ludziom w sposób, który zna tylko Bóg, możliwość dojścia do uczestniczenia w Misterium Paschalnym” (Sobór Watykański II). Jezus powołuje swoich uczniów do „wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go” (por. Mt 16, 24), ponieważ cierpiał za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy „szli za Nim Jego śladami” (1 P 2, 21). Chce On włączyć do swojej ofiary odkupieńczej tych, którzy pierwsi z niej korzystają (por. Mk 10, 39; J 21,18-19; Kol 1, 24). Spełnia się to w najwyższym stopniu w osobie Jego Matki, złączonej ściślej niż wszyscy inni z tajemnicą Jego odkupieńczego cierpienia (por. Łk 2, 35).*

*KKK 618*

*Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: „Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje” (Sobór Watykański II).*

*KKK 1816*

Każdy z nas musie w jakimś stopniu zaznać tego, czego zaznał Jezus, który przeszedł przez gorycz samotności i opuszczenia przez swoich umiłowanych uczniów.

W takich momentach Maryja prawdopodobnie będzie zachowywała się wobec ciebie tak, jak zachowywała się wobec Jezusa. Kiedy dźwigasz krzyż swoich oczyszczeń i tego wszystkiego, co Bóg dopuszcza, byś nawrócił się i zmienił, gdy stary człowiek w tobie przybijany jest do krzyża, Ona jest przy tobie i pomaga ci, choć ty nie zawsze jesteś w stanie odczuć to czy zobaczyć. Maryja postępuje tak dlatego, że szanuje tajemnicę Bożej woli wobec ciebie.

Kiedy niesiesz krzyż, Ona „niesie cię na swoich rękach” razem z twoim krzyżem, niezależnie czy to odczuwasz, czy nie. Bóg, aby umożliwić ci wzrastanie w wierze, nie będzie objawiał ci wszystkiego do końca, również tego, że „jesteś noszony na rękach” przez Maryję, w czym wyraża się Jego niepojęta miłość wobec ciebie. Nie dziw się więc, że Matka Boża „nosi cię na rękach” w sposób tak dyskretny, że nie daje ci odczuć swojej obecności nawet wówczas, gdy to zdaje się osłabiać cię w twojej walce z niewiernością i grzechem.

Zawsze, gdy cierpisz, Ona cierpi razem z tobą, ale znając o wiele bardziej niż ty sens cierpienia, oczekuje, że i ty uwierzysz, iż wszystko, co cię spotyka, jest daną ci przez Boga łaską. Cierpienie może uwolnić cię od twoich różnorodnych przywiązań, może też zburzyć twoją nieprawdziwą wizję świata i Boga, a tym samym przybliżyć cię do Niego.

Maryja jest formą, w której jesteśmy duchowo kształtowani. Proces ten dokonuje się stopniowo i trwa całe życie, aż po dopełnienie się w momencie śmierci. Gdy w chwili śmierci nie będziesz jeszcze w pełni duchowo

ukształtowany, to proces ten będzie musiał dokonywać się dalej w czyśccu. Bóg jednak chce, byś uświęcił się, to znaczy został w pełni ukształtowany w formie, jaką jest Maryja, już tu na ziemi.

Będąc synem, masz prawo do takiej relacji z Maryją, jaka istniała pomiędzy Nią a Jezusem w Jego ludzkiej naturze. Jesteś synem przybranym, ale na mocy testamentu z krzyża masz wszystkie przywileje prawdziwego Syna.

P o z n a j ą c m i ł o ś ć M a r y i ,  
p o z n a s z , j a k b a r d z o k o c h a c i ę  
B ó g , b o t o O n p r z e z N i ą  
o k a z u j e c i s w o j ą m i ł o ś ć .

Maryja jest Tą, która pośredniczy w przekazywaniu nam miłości Boga. Odkrywając tę niepojętą miłość, będziesz chciał na nią odpowiedzieć i wtedy możesz dojść do pełnego zjednoczenia z Chrystusem.

Byłaby to największa łaska, jaką tu na ziemi możesz być obdarzony.

(Zeszyt RRN nr 14: „*Oto Matka twoja*” (*J 19, 27*), rozdz. III.8 „*Maryja wobec naszego krzyżowania*”)